

Sytuacja szpitali powiatowych oraz problemy z oświatą to tematy poruszone podczas posiedzenia Zarządu Związku Powiatów Polskich, które odbyło się 8 sierpnia br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Obradom przewodniczył Andrzej Płonka, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, Starosta Bielski (woj. śląskie).

Kondycja szpitali

Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora Biura ZPP omówił wstępne wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród szpitali zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych (OZPSP) oraz w Związku Powiatów Polskich. Szczegółowe informacje z badania zostaną zaprezentowane podczas konferencji „Ekonomia w ochronie zdrowia”, która odbędzie się we wrześniu w Szklarskiej Porębie (więcej na temat konferencji można przeczytać [tutaj](#)).

- Szpitale powiatowe, jako takie, przestają być wydolne, jeżeli chodzi o zrealizowanie usług, które są obligatoryjne, w ramach tych środków, które one uzyskują. – mówił Grzegorz Kubalski. Dlaczego tak się dzieje? Wpływ na to mają wynagrodzenia dla personelu szpitali, usługi medyczne i niemedyczne kontraktowane w ramach umów cywilnoprawnych oraz zakup energii na potrzeby szpitali. - Wszystkie te elementy kosztowe wzrastały stopniowo do roku 2017. Następnie dynamika zdecydowanie wzrosła. Przewidywany stan na koniec roku to wzrost wynagrodzeń, usług medycznych i niemedycznych o ok. 27% a energii o ok. 19% – wskazywał przedstawiciel Biura ZPP. – Występuje różnica narastania dynamiki narastania kosztów i narastania dochodów na poziomie 7 p.p. (...) Wraz z upływem czasu będziemy mieli coraz gorszy wynik finansowy – komentował dyrektor. - W najbliższym czasie wystąpi konieczność dołożenia środków celem pokrycia ujemnego wyniku finansowego własnego szpitala albo jest to kwestia podjęcia decyzji o ograniczeniu działalności lub w skrajnym przypadku o likwidacji szpitala, jeżeli dana jednostka samorządu terytorialnego nie będzie w stanie tego pokryć – mówił Grzegorz Kubalski.

Prezes Andrzej Płonka wspominał o tym, że procedowane jest zwiększenie kwoty minimalnego wynagrodzenia. Wejście w życie nowych przepisów będzie miało znaczący wpływ na wzrost kosztów w szpitalach. Mówił także o tym Waldemar Malinowski, prezes Zarządu OZPSP. Apelował on także o to, aby w każdym województwie tworzyć organizacje wspierające szpitale powiatowe. – *Jeżeli dyrektorzy szpitali ze sobą rozmawiają, to poznają sytuację danego województwa – tłumaczył. – Tam, gdzie nie ma takich organizacji, powiaty zaczynają ze sobą rywalizować – dodawał.*

Jak zapowiedział Waldemar Malinowski, 22 sierpnia br. w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej odbędzie się spotkanie medycznych grup zawodowych oraz OZPSP.

W tej części spotkania udział wziął także Andrzej Jacyna, były prezes NFZ oraz Waldemar Żochowski, wiceprezes Zarządu OZPSP.

Wokół edukacji

Problemy z finansowaniem oświaty, zmiany w Karcie Nauczyciela, rozwój szkolnictwa zawodowego, brak kadry nauczycielskiej do przedmiotów ścisłych, nadzór nad szkołami to kwestie, o których mówiono w drugiej części spotkania. Wzięli w niej udział przedstawiciele resortu edukacji: szef MEN Dariusz Piontkowski, wiceministrowie: Iwona Michałek oraz Maciej Kopeć, a także Marcin Nowak z

Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym.

Grzegorz Kubalski wskazywał, że na skutek ostatniej reformy edukacji samorzady powiatowe dokładają do oświaty. Wcześniej jeśli nie były na plusie, to wychodziły na zero. Wynikało to, jak mówił z tego, że gdy w 1998 r. był ustalany system dochodów powiatów, *część oświatowa subwencji została wyliczona w ten sposób, aby starczała nieco z naddatkiem, bo miała stanowić pewien strumień finansowy, który miał zabezpieczać funkcjonowanie samorządu powiatowego*. Teraz powiaty dołączyły do pozostałych rodzajów samorządu i dopłacają do oświaty.

Dariusz Piontkowski poinformował, że od momentu gdy został ministrem zabiega o to, aby planowana na wrzesień podwyżka dla nauczycieli była w jak największym stopniu finansowana z budżetu państwa. Jak mówił, udało się doprowadzić do tego, aby w ramach przesunięć budżetowych 1 mld zł został przeniesiony z innych zadań właśnie na ten cel – relacjonował minister. W ocenie ministra nie jest to zły wynik, gdyż stanowi 78 proc. kwoty potrzebnej na realizację podwyżki.

Zdaniem ministra zarówno rząd, jak i samorząd powinny finansowanie oświaty traktować jak inwestowanie i tak do niego podchodzić a nie mówić o "dokładaniu do niej".

Minister widzi też potrzebę rozmów o oświacie w ramach spotkań z samorządami i związkami zawodowymi. Pierwsze takie spotkanie ma odbyć się 21 sierpnia br. w Warszawie.